

W Paryżu wróciły kody QR i segregacja ludzi

23 lipca 2024

Wprowadzenie kodów QR w Paryżu w ramach przygotowań do Igrzysk Olimpijskich 2024 budzi liczne kontrowersje i krytykę. Podobnie jak w czasach pandemii COVID-19, kiedy to ludzie byli dzieleni na tych z kodami QR i tych bez, obecne działania władz Paryża wywołują obawy o dalszą segregację społeczeństwa. Wprowadzenie takich środków w celu zarządzania ruchem i bezpieczeństwem podczas igrzysk jest porównywane do tworzenia nowoczesnych gułagów, gdzie ludzie są traktowani jak bydło, a nie jak obywatele wolnego świata.

Podczas pandemii COVID-19 kody QR stały się symbolem kontroli i segregacji. Osoby posiadające kod QR miały dostęp do określonych miejsc i usług, podczas gdy ci bez kodu byli wykluczani i ograniczani. Teraz, w kontekście igrzysk olimpijskich, Paryż planuje podobne rozwiązania, co budzi poważne wątpliwości co do etyki takich działań. Wprowadzenie kodów QR ma na celu kontrolę dostępu do różnych stref w mieście, co obejmuje zarówno mieszkańców, jak i turystów. Bez odpowiedniego kodu QR poruszanie się po określonych obszarach będzie niemożliwe, co budzi obawy o wolność i prawa obywatelskie.

W czasach pandemii kody QR były używane jako narzędzie do monitorowania zdrowia publicznego, ale także prowadziły do poważnej segregacji społecznej. Ludzie bez kodów QR byli często traktowani jako potencjalne zagrożenie i wykluczani z życia społecznego. Podobne obawy pojawiają się teraz w kontekście igrzysk olimpijskich w Paryżu. Kody QR będą wymagane, aby dostać się do określonych stref miasta, co oznacza, że osoby bez kodów będą wykluczone z części Paryża. To nie tylko ogranicza wolność poruszania się, ale także wprowadza niepotrzebną biurokrację i kontrolę nad życiem

obywateli.

Władze Paryża argumentują, że wprowadzenie kodów QR jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa podczas igrzysk olimpijskich. Jednakże krytycy zauważają, że takie środki prowadzą do nadmiernej kontroli nad obywatelami i ograniczania ich praw. Wprowadzenie kodów QR można porównać do tworzenia nowoczesnych gułagów, gdzie ludzie są śledzeni i kontrolowani na każdym kroku. Bez względu na cel, żadne igrzyska olimpijskie nie powinny uzasadniać tak drastycznych środków, które naruszają podstawowe prawa obywatelskie.

Segregacja oparta na kodach QR może mieć długotrwałe efekty psychologiczne i społeczne. Ludzie mogą czuć się monitorowani i kontrolowani, co prowadzi do poczucia nieufności wobec władz i instytucji publicznych. Ponadto takie środki mogą prowadzić do podziałów społecznych, gdzie osoby posiadające kody QR będą traktowane inaczej niż ci bez kodów. To nie tylko pogłębia nierówności społeczne, ale także tworzy atmosferę wykluczenia i dyskryminacji.

Wprowadzenie kodów QR w Paryżu podczas Igrzysk Olimpijskich 2024 jest krokiem w stronę nadmiernej kontroli i segregacji społeczeństwa. Choć władze argumentują, że jest to konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa, krytycy wskazują na poważne naruszenia praw obywatelskich i wolności. Podobnie jak w czasach pandemii, kody QR stają się symbolem kontroli i podziałów, które nie powinny mieć miejsca w wolnym społeczeństwie. Żadne igrzyska olimpijskie nie usprawiedliwiają traktowania ludzi jak bydło, a władze powinny szukać bardziej humanitarnych rozwiązań, które zapewnią bezpieczeństwo bez naruszania podstawowych praw obywatelskich.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)